



GRZEGORZ MOTYKA

Instytut Studiów Politycznych PAN/Wojckowe Biuro Historyczne

Przed akcją „Wisła” spacyfikowano PSL na Ziemi Łowickiej. „Zabezpieczanie wyborów” do Sejmu Ustawodawczego w pow. Łowicz przez 36 Pułk Piechoty

ABSTRACT

This article examines the falsification of the 1947 Legislative Sejm elections in Łowicz County. As a result of the actions of the 36th Infantry Regiment of the Polish Army (WP) and the Security Service, the hitherto strong Polish People's Party was marginalised. The pacification operations in Łowicz County were conducted by the regiment of the WP, which had been, both before and after to these events, engaged in operations against the Ukrainian underground. This suggests that the suppression of the Ukrainian Insurgent Army was regarded by the authorities as a secondary objective. The primary goal was the destruction of the Polish underground and political opposition.

W listopadzie 1946 r. do koszar w Łowiczu przybył wprost z Bieszczadów 36 Pułk Piechoty (dalej: pp). Pojawienie się silnych oddziałów wojskowych wywołało plotkę, że do miasta przyjechało „górskie NKWD”. W sposób oczywisty przybycie 36 pp wiązano – zasadnie zresztą – ze zbliżającym się terminem wyborów do Sejmu Ustawodawczego i obawami, iż podobnie jak w przypadku referendum jego wyniki zostaną sfałszowane. Już niebawem, niestety, obawy te miały się w pełni potwierdzić.

Celem artykułu jest pokazanie procesu „zabezpieczania wyborów” (a faktycznie ich fałszowania) przez oddziały 36 pp Wojska Polskiego w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego 1947 r. na Ziemi

Łowickiej. Dotychczas publikowane prace – np. Ignacego Bluma¹ i Jarosława Wtorkiewicza² – zajmowały się tą problematyką jedynie w ogólnopolskiej skali, brakuje natomiast studiów regionalnych, obejmujących na przykład wybrane powiaty. Uzupełnienie tej luki wydaje się tym ważniejsze, iż akcja fałszowania wyborów do Sejmu była jedną z największych, zorganizowanych operacji represyjnych ludowego Wojska Polskiego. Jak ujął to w wydanej w okresie PRL-u pracy Ignacy Blum:

„60 000 agitatorów w żołnierskich mundurach na wezwanie władzy ludowej poszło w okresie referendum i wyborów na wieś, niosąc słowa prawdy o nowej Polsce, chroniąc ludność przed terrorem band. Funkcje wewnętrzne, a nie zewnętrzne określały w tym czasie główne zadania Wojska Polskiego”³.

Zaangażowanie WP w kampanię przedwyborczą z punktu widzenia kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej (dalej: PPR) było konieczne ze względu na niewielkie poparcie, jakim cieszyli się komuniści w polskim społeczeństwie. Zgoda na uczciwe wybory w sposób oczywisty skończyłaby się dla PPR dotkliwą porażką. Pozostawała zatem jedynie ucieczka do represji. Zaraz po ogłoszeniu daty wyborów do Sejmu Ustawodawczego Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało polecenie włączenia żołnierzy do działań wyborczych i utworzenia w tym celu specjalnych Grup Ochronno-Propagandowych (dalej: GOP). Choć oficjalnie mówiono jedynie o akcji ochronnej przed „bandami i reakcją”, faktycznie chodziło nie tylko o walkę z partyzantką niepodległościową, lecz przede wszystkim o sparaliżowanie struktur terenowych Polskiego Stronnictwa Ludowego (dalej: PSL) Stanisława Mikołajczyka i zastraszenie miejscowej ludności. Pod osłoną GOP WP funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa (dalej: UB) i PPR mogli już bez przeszkód prowadzić działania represyjne i otwarcie łamać prawo do wolności głosowania.

¹ Ignacy Blum, *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1945–1948* (Warszawa: Ministerstwo Obrony Narodowej, 1960).

² Jarosław Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku* (Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2002). Patrz też: Kamila Churska-Wołoszczak, *Referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946–1947)* (Bydgoszcz–Gdańsk: Wydawnictwo IPN, 2014). Ogólny obraz wprowadzania systemu komunistycznego i oporu ze strony PSL przynoszą podstawowe monografie: Krystyna Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Fundacja Wydawnictwo Naukowe Textura, Fundacja Kerstenów, 2018); Romuald Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1992).

³ Blum, *Z dziejów*, 5.

Regulamin GOP, podpisany przez gen. Władysława Korczyca i gen. Janusza Zarzyckiego, zalecał m.in.: „aktywnie przeciwdziałać wrogiej, bandyckiej propagandzie i pomagającej bandytom peeselowskiej propagandzie na wsi, doprowadzić do najbardziej zapadłych miejsc prawdę o Polsce Demokratycznej”⁴. Nawet z tak eufemistycznych określeń jasno widać, że od początku planowano zastosowanie represji na szeroką skalę. Z kolei rozkaz nr 0260 z 4 listopada 1946 r. Naczelnego Dowództwa WP podzielił kraj na cztery strefy operacyjne: silnie, średnio i słabo zagrożoną oraz spokojną. Województwo łódzkie, w którym znajdował się powiat łowicki, znalazło się w strefie C, uznanej za słabo zagrożoną działaniami partyzanckimi⁵.

Według danych z 1949 r. powiat Łowicz składał się z dwóch gmin miejskich (Łowicz i Głowno) oraz 11 wiejskich, obejmujących 384 wsie z koloniami oraz cztery osady. Jego obszar zajmował 125 852,58 ha, z czego ponad 72% stanowiły grunty orne, sady i pastwiska, a kolejne 10% lasy⁶. Dowództwo WP do pow. Łowicz skierowało 36 pp. Zaczęto go formować w sierpniu 1944 r. w Siedlcach na bazie zgrupowania partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła”⁷. Jego pierwszym dowódcą został oficer Armii Czerwonej ppłk Nikołaj Kiryłuk. W składzie 8 Dywizji Piechoty 2 Armii WP pułk brał udział w bitwie budziszyńskiej i operacji praskiej. Po zakończeniu działań wojennych, w lipcu 1945 r. wraz z całą 8 Dywizją Piechoty przerzuceno go w Bieszczady z zadaniem przymusowego wysiedlenia ludności ukraińskiej do ZSRS oraz zwalczania podziemia ukraińskiego i polskiego. Umowa PKWN i rządu USRS z 9 września 1944 r. zakładała dobrowolną wymianę ludności – Polacy i Żydzi mieli opuścić Wołyń i Galicję Wschodnią, Ukraińcy zaś ziemie dzisiejszej Polski. Do lata 1945 r. na Ukrainę wyjechała tylko niewielka liczba wytypowanych do wyjazdu osób, dlatego władze postanowiły włączyć do akcji wysiedleńczej Wojsko Polskie i zastosować przymus bezpośredni. Wysiedlenia

⁴ Ibid., 72.

⁵ Ibid., 64.

⁶ Ogólny obraz sytuacji na omawianym terenie patrz: Piotr Artur Stasiak, *Nowa rzeczywistość lat 1945–1948 w powiatach: kutnowskim, gostyńskim i łowickim* (Kutno: Muzeum Regionalne w Kutnie, 2014), 12 i następne.

⁷ Mieczysław Juchniewicz, *36 Łużycki* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1975). Patrz też: Stanisław Rzepski, *8 Dywizja piechoty. Z dziejów 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty im. Bartosza Głowackiego* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1970).

rozpoczęły się na początku września 1945 r. Towarzyszyły im liczne wypadki maruderstw, kradzieży i gwałtów popełnianych przez żołnierzy, a nierzadko też dowódców. Wręcz chorobliwy przykład dawał tu sam dowódca 36 pp ppłk Nikołaj Kiryluk. Z powodu brutalności wobec ludności cywilnej i przestępstw seksualnych na początku stycznia 1946 r. został on zdymisjonowany z funkcji dowódcy pułku i odesłany do ZSRS, z powrotem do Armii Czerwonej⁸. Jego miejsce zajął inny czerwonoarmista, mjr Feliks Komar. Nowy dowódca, inaczej niż Kiryluk, cieszył się „nie tylko autorytetem wśród podwładnych i przełożonych, lecz nawet dużą sympatią”, a w dodatku „jako oficer Armii Radzieckiej dość dobrze opanował język polski”⁹.

Latem 1946 r. 36 Pułk oficjalnie zakończył wysiedlenia na Ukrainę¹⁰. Dzięki temu żołnierze mogli poświęcić więcej uwagi zwalczaniu oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii. Prowadzone w ramach Grupy Operacyjnej „Rzeszów” działania 36 Pułku już w sierpniu zaowocowały jednym z największych sukcesów WP w walce z Ukraińcami. 23 sierpnia grupa operacyjna 36 pp aresztowała Iwana Saka, sołtysa wsi Chocień, w stodole którego już wcześniej znaleziono ukryty moździerz. Przesłuchiwany, zdradził miejsce postoju ukraińskich partyzantów. 24 sierpnia 1946 r. 70 osobowy oddział WP dowodzony przez ppor. Jerzego Błazeja dotarł do Chocenia, gdzie całkowicie zaskoczył sotnię Stepana Stebel-skiego ps. „Chrin”. Doszło do gwałtownej walki, w czasie której dziewięciu Ukraińców zginęło, a przynajmniej sześciu było rannych. W czasie

⁸ W piśmie starosty powiatowego leskiego Tomasza Pawłusiewicza do wojewody rzeszowskiego czytamy na ten temat: „Kiryluk rozkazuje swoim podwładnym przyprowadzić sobie na kwatery przymusowo dziewczęta miejscowe, celem rozpusty. Aresztowane kobiety każe sobie przyprowadzić na kwatery (niby celem przesłuchania), a zmusza je pod groźbą rewolweru do spółkowania ze sobą. Ob. Kiryluk w dzień targowy na rynku robi masowe łapanki na ludzi, aresztuje ich pod pretekstem banderowców, rozbija tym sposobem targi, trzyma ich w więzieniu, a następnie zwalnia za okupem”. Pawłusiewicz napisał też: „Wysiedlanie ludności ukraińskiej [...] nie dało również prawie żadnych rezultatów. Miały jedynie miejsce całe szeregi grabieży inwentarza, ubrań i sprzętu od ludności, która nie chcąc wyjeżdżać na Wschód, opuszczała wioski i kryła się do lasu. Grabiono nawet przy tym i ludność polską, która przebywała w domach”. Za: „Pułkownik Kiryluk. Skarga cywilnych władz miejskich Leska na dowódcę 36 polskiego pułku piechoty z 1 stycznia 1946”, *Karta* nr 14 (1994): 52–54.

⁹ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Kolekcja Teczki Akt Personalnych (dalej: TAP), 497-58-7111, Akta Feliksa Komara, 22–23.

¹⁰ Na temat wysiedlenia Ukraińców podstawową monografię napisał: Jan Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2009). O prowadzonych równolegle wysiedleniach Polaków Patrz: Grzegorz Hryciuk, *Przesiedleńcy. Wielka epopeja Polaków 1944–1946* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023).

walki zastrzelono też sołtysa Saka, który, wykorzystując bitewne zamieszanie, podjął próbę ucieczki. Schwytano również dwóch partyzantów i czterech współpracowników ukraińskiego podziemia. Wojsko Polskie nie poniosło przy tym strat własnych. Był to niekwestionowany sukces, który w meldunkach WP jeszcze powiększono zawyżając liczbę zabitych partyzantów do 24. Żołnierzy obsypano więc medalami: 70 uczestnikom boju przyznano aż 10 Krzyży Walecznych oraz 15 Srebrnych i 11 Brązowych Medali Zasłużonych na Polu Chwały¹¹. Sukces odniesiony w Choceniu na pewno nie zaszkodził w przyznaniu mjr. Feliksowi Komarowi w końcu 1946 r. Krzyża *Virtuti Militari*.

Ledwie tydzień później 36 pp dla odmiany odniósł bolesną porażkę w walce z Ukraińską Powstańczą Armią (dalej: UPA). 1 września 300-osobowa grupa operacyjna WP, dowodzona osobiście przez mjr. Komara, w okolicy Jamnej Górnej starła się z sotniami Włodzimierza Szczygieskiego ps. „Burlaka” i Jarosława Kociołka ps. „Kryłacz”. Upowcy przyjęli otwarty bój, odpierając kilka kolejnych ataków WP, po czym sami przystąpili do gwałtownego kontrataku, wywołując zamieszanie wśród żołnierzy, którzy pospiesznie się wycofali. Aż 8 żołnierzy 36 pp zostało zabitych, a 17 było rannych (jeden z nich zmarł w szpitalu). Straty UPA Komar ocenił na ponad 100 zabitych i rannych. W rzeczywistości zginęło zaledwie dwóch partyzantów UPA, a pięciu było rannych (jeden śmiertelnie). Sami upowcy z kolei straty WP ocenili na około 50 zabitych, co także było liczbą, jak widzieliśmy, zdecydowanie zawyżoną¹². W kolejnych tygodniach pułk prowadził dalej działania zwiadowczo-pościgowe, lecz bez większych sukcesów.

W końcu 1946 r. władze uznały, że walkę z podziemiem należy stopniowo przekazywać oddziałom Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zaczęto więc sukcesywnie wycofywać z Podkarpacia oddziały 8 Dywizji Piechoty i przerzucać je do centralnej Polski. Na miejsce postoju 36 pp wybrano Łowicz. Przejazd jednostki odbył się w dniach

¹¹ CAW-WBH, Dowództwo 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty 1946–1949 (dalej: 8 DP), IV.521.8.112, Meldunek sytuacyjno-operacyjny za okres od dnia 24 VIII do dnia 27 VIII 1946 r., Lesko, 185–187, IV.521.8.56; *ibid.*, Meldunek sytuacyjny nr 236 sztabu 8 Drezdeńskiej Krzyża Grunwaldu Dywizji Piechoty im. Bartosza Głowackiego z 25 VIII 1946 r., Lesko, 119. *Litopys UPA*, t. 34, red. P. Poticznyj, i I. Łyko (Toronto-Lviv: Wydawnictwo „Litopys UPA”, 2001), 108; *Litopys UPA*, t. 30, red. Poticznyj (Toronto-Lviv: Wydawnictwo „Litopys UPA”, 2000), 283–284. W czasie potyczki w Choceniu, wg meldunku, spalono cerkiew i 10 domów „urządzonych obronnie”.

¹² *Litopys UPA*, 34:559.

25 października – 9 listopada. Żołnierzy przewieziono koleją z Leska do Łowicza w trzech rzutach. Pierwszy transport wyjechał 28 października i do celu dotarł 31 października o godz. 16.00. Najlicniejszy trzeci skład (505 oficerów i żołnierzy) wyjechał z Leska 5 listopada o godz. 23.10. Na stację w Łowiczu dojechano 9 listopada o godz. 3.30. Żołnierze zostali zakwaterowani w koszarach „czerwonych”, gdzie dotąd stacjonowały pododdziały II Batalionu Budowy Lotnisk. Pozostawiły one budynki w złym stanie. Żalono się między innymi na kłopoty z centralnym ogrzewaniem, brakowało też mieszkań dla oficerów. Warto wspomnieć, że w położonym niedaleko od Łowicza Nieborowie, w dawnym majątku, umieszczono gospodarstwo przykoszarowe (pomocnicze) pułku¹³. Ledwo 1,1 tys. żołnierzy pułku rozlokowało się w „czerwonych” koszarach, a już poddano ich ideologicznej obróbce. W jej ramach przeprowadzono między innymi pogadankę „Żołnierz w walce z reakcją podziemną. O PSL-u”, wyświetlono film „Czapajew”, przeprowadzono też akcję pisania listów nawołujących do głosowania za Blokiem Demokratycznym, czyli za PPR i jej satelitami. Za wychowanie polityczne odpowiadał w pułku kpt. Stanisław Radomyski. Powołany w 1944 r. w Siedlcach do armii, najpierw służył w 32 pp. Od 1 lipca 1946 r. w 36 pp pełnił funkcję zastępcy dowódcy pułku ds. polityczno-wychowawczych. Awans najwidoczniej dodał mu energii, nawet z suchych meldunków widać bowiem, że do swoich obowiązków podchodził niezwykle gorliwie, w ich wypełnianiu widząc szansę na dalszą karierę. Z pisanych przez niego sprawozdań dekadowych wyłania się szczegółowy opis działań podejmowanych w następnych miesiącach przez jego pułk¹⁴. Uznał on, że miejscowa ludność przyjęła pojawienie się jednostki z dużą rezerwą. Okoliczni chłopcy byli szczególnie niezadowoleni z akcji zbierania zaległych kontyngentów. Początkowo próbowali ją bojkotować, „jednakże fakt aresztowania kilku opornych spowodowało, że kontyngenty zostają zdawane i rokuje całkowite zebranie zaległości”. Krytycznie patrzył też na samych mieszkańców Łowicza: „Miasto jest raczej kołtuńskie [...] właściciele dużych sklepów, kamienic, siedząc przy stole i objadając się, żalą się, że im się dzieje w Polsce krzywda”¹⁵. Czytamy: „Łowicz

¹³ CAW-WBH, 36 Pułk Piechoty (dalej: 36 pp), 21/1952/74, Meldunek specjalny por. Radomyskiego z 12 XI 1946 r., Łowicz, 482–484.

¹⁴ CAW-WBH, TAP, 136-54-462, Akta personalne Stanisława Radomyskiego; *ibid.*, TAP, 136-54-463, Akta Stanisława Radomyskiego.

¹⁵ CAW-WBH, 8 DP, IV.521.8.113, Sprawozdanie 36 pp za 1 XII 1946 – 1 I 1947 r., Łowicz, 2 I 1947 r., 1.

jest miasteczkiem kołtunerii, spekulantów, dorobkiewiczów. W czasie okupacji leżał przy granicy tak zwanego GG i ludność dorabiała się milionów szmuglem przez granicę. Stąd niechęć do Rządów obecnych i wychwalanie Niemców”¹⁶. Radomyski uznał ziemię łowicką za istną „ostoję PSL-u”, które było „najliczniejszą partią w powiecie”. Ogólnie, przyznawał, „Ustosunkowanie się do wojska jest nacechowane pewną rezerwą i nieufnością”, stąd właśnie pojawiające się pod adresem żołnierzy określenie „Górcy NKWD-ści”¹⁷.

Z pojawienia się 36 pp na pewno zadowoleni byli miejscowi funkcjonariusze UB, tym bardziej, że stacjonujący wcześniej w mieście żołnierze wojsk lotniczych odnosili się raczej sceptycznie do władz komunistycznych. W rozmowach z żołnierzami 36 pp zdarzało im się nawet przekonywać, że „NSZ to wojsko ideowe i z nimi walka to nie jest z banderowcami”¹⁸. Kierowany od 15 lipca 1946 r. przez chor. Jana Sabacińskiego Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: PUBP) w Łowiczu miał dość dobrze rozpoznany teren. W powiecie nie działały, co prawda, oddziały partyzanckie podziemia niepodległościowego, jednak PSL miało niezwykle mocną pozycję. Jak wyliczano w sprawozdaniach PUBP, PSL liczyło na ziemi łowickiej 2560 członków. Na czele partii stał prezes Jan Król, poseł do Krajowej Rady Narodowej. Dla porównania do PPR należały w powiecie ledwie 734 osoby. Partia Mikołajczyka posiadała również duże wpływy w Spółdzielni Spożywców i innych strukturach samorządowych i spółdzielczych, liczni jej sympatycy pełnili funkcje sołtysów czy wójtów. Członek PSL Krzysztof Wyszomirski stał na czele Powiatowej Rady Narodowej¹⁹.

Agentura UB uważnie obserwowała m.in. pobyt w powiecie Hanny Chorążyny, posłanki PSL. Przemawiała ona 20 października 1946 r. na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu „kobiet PSL” (jego celem było stworzenie w partii sekcji żeńskiej). W czasie spotkania, jak raportowano, Chorążyna „powiedziała, iż PSL nie może odpowiednio przeprowadzić swej propagandy, gdyż ściga ich PPR i UB, oraz dodała, żeby ani jedna chłopka nie poszła do PPR-u, gdyż mówić o tym to wstyd i śmiech”. Ponadto zaapelowała „aby PSL stało twardo na swoim

¹⁶ CAW-WBH, 36 pp, 21/1952/74, Pismo por. Radomyskiego z 18 XII 1946 r., Łowicz, 508.

¹⁷ Ibid., Meldunek specjalny por. Radomyskiego z 12 XI 1946 r., Łowicz, 484.

¹⁸ Ibid., Sprawozdanie 36 pp za 15 – 30 XI 1946 r., Łowicz, 3 XII 1946 r., 498.

¹⁹ Ibid.

stanowisku, aby nie doszli do władzy ci «co nas biją i duszą». Górą jest dzisiaj robotnik, a chłop jest zawsze poniżony»²⁰.

Wojsko otrzymało rozkaz, by przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego koniecznie, we współpracy z UB, zmienić sympatie wyborcze okolicznej ludności. Utworzono 35 grup ochronno-propagandowych (GOP), liczących łącznie 549 ludzi, którzy mieli przekonać okolicznych mieszkańców do „jedynie słusznego” wyborczego głosowania.

W myśl rozkazu nr 260 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego przeprowadzono od 22 do 27 listopada liczące 46 godzin szkolenie grup propagandowych. By podkreślić jego wagę, zaczynało się od przemówienia dowódcy pułku. Następnie omawiano regulamin GOP i planowany przebieg działań przedwyborczych. Uczono też m.in. prowadzenia gawęd i udzielania odpowiedzi na przewidywane pytania. Zalecano, aby przed wyruszeniem na akcję dowódca Grupy, we współpracy z UB, dokładnie ustalił marszrutę, po której miał poruszać się jego pododdział. Należało przy tym wypytać funkcjonariuszy UB o nazwiska lokalnych działaczy politycznych (zwłaszcza tych z PSL) oraz o stan bezpieczeństwa na operowanym terenie. Grupy miały posuwać się pieszo, samochodami lub ewentualnie furmankami, przez cały czas pozostając w gotowości bojowej. Kilkaset metrów przed wsią należało zarządzić postój w celu doprowadzenia mundurów do porządku. Grupy jadące samochodami mogły wjeżdżać do wsi, natomiast żołnierze poruszający się furmankami powinni z nich zejść i czwórkami do niej wmaszerować ze śpiewem na ustach.

Po wejściu do miejscowości dowództwo miało skontaktować się z lokalnymi władzami (sołtysem, wójtem, komendantem miejscowego posterunku Milicji Obywatelskiej /dalej: MO/), by poznać lepiej sytuację panującą na miejscu, konieczne było przy tym zapytanie o stan poparcia dla rządu. W przypadku, gdyby w miejscowości znajdowali się zdemobilizowani żołnierze, należało z nimi porozmawiać i po wybadaniu ich poglądów ewentualnie zachęcić do zabrania głosu w czasie planowanego wiecu. W tym czasie żołnierze mieli prowadzić gawędy w domach – zebrać po kilku gospodarzy w wybranych chałupach, a następnie omówić z nimi program wyborczy „bloku stronnictw demokratycznych” i „wyjaśnić nurtujące chłopów wątpliwości

²⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Ld), PF 10/136, Raport dekadowy za 18-28 X 1946 r., Łowicz, 133.

i niejasności”²¹. Zalecano, by zachowywać się przy tym taktownie oraz stanowczo nakazywano przestrzegania zasad dyscypliny i unikania maruderstwa. Czytamy: „Grupa w czasie postoju na wsi nie powinna w żadnym wypadku zmienić się w łazikujących żołnierzy”²². Wiec ogólny ludności miał stanowić punkt kulminacyjny kampanii wyborczej w danej miejscowości, dlatego przy jego organizacji nie należało zdawać się na przypadek. O zebraniu trzeba było zawczasu zawiadomić miejscowe władze i mieszkańców oraz z góry ustalić skład prezydium, wybranego do prowadzenia wiecu. Czytamy: „Zebranie winno się rozpocząć punktualnie i o wyznaczonej godzinie, możliwie w zamkniętym, ogrzonym pomieszczeniu. Jeśli ludzie nie stawili się na zebranie, należy przez żołnierzy i przez wójta odpowiednio ich ponownie zawiadomić i osiągnąć konieczną frekwencję”²³. Przewidywano następujący ramowy program wiecu: zagajenie dowódcy GOP, wybór (wcześniej wytypowanego) prezydium, zasadnicze przemówienie dowódcy grupy lub jego zastępcy, wystąpienia mieszkańców i członków grupy (także oczywiście wcześniej wyznaczonych), pytania zgromadzonych chłopów i odpowiedzi na nie członków GOP. Na koniec przyjmowano rezolucję wyborczą i odśpiewywano „Rotę”. Akceptacja popierającej PPR i potępiającej PSL rezolucji była tym ważniejsza, że następowała po serii pytań i odpowiedzi, które najczęściej były najbardziej autentycznym punktem spotkania. Pytań padających z sali nie można było wyreżyserować, dlatego żołnierzy GOP uczono, jak na nie odpowiadać. Przewidując kontrowersyjne tematy mogące pojawić się podczas dyskusji w trakcie szkolenia, poruszano między innymi zagadnienie „sprawiedliwych” granic wschodnich, spółdzielczości, czyli kolektywizacji (pomocą była tu pogadanka: „Dlaczego w Polsce nie będzie kołchozów”), groźby wybuchu nowej wojny, stosunku rządzących do AK, Kościoła, Armii Czerwonej i oficerów sowieckich służących w WP oraz roli odgrywanej w kraju przez UB. Podejmowano także temat: „Antysemityzm i jego szerzyciele”. Jak zauważył w swojej pracy Blum, najtrudniejszym tematem dyskusji była spółdzielczość, co w realiach PRL-owskiej rzeczywistości oznaczało sprawę utworzenia kołchozów²⁴. Doświadczenia z ziemi łowickiej zdają się potwierdzać tę opinię, jed-

²¹ Blum, *Z dziejów*, 73.

²² Za: Jarosław Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie*, 233.

²³ Ibid.

²⁴ Blum, *Z dziejów*, 78.

nak często powracającym tematem pytań mieszkańców pod łowickich wsi były też sprawy obciążeń podatkowych i kontyngentowych, braku węgla oraz śmierci Bolesława Ściborka (działacza PSL zamordowanego skrytobójczo w grudniu 1945 r.)²⁵.

Oceniając wyniki szkolenia, Radomyski zaznaczył, że „w całości pracy widoczny był entuzjazm tak wśród oficerów jak i żołnierzy”. Jednocześnie z zadowoleniem, choć pewnie trochę upiększając rzeczywistość z myślą o odbiorcach sprawozdań, konstatował: „Wobec reakcyjnego otoczenia żołnierze przyjęli wrogą postawę [...]. Strzel[ec]. Bartosiewicz – «Tu sam PSL, trzeba jak najszybciej zmienić atmosferę», st[arszy]. strz[elec] Świdorski – «Trzeba jak najszybciej pójść w teren i zakolczykować tych PSL-ów i odstawić na sznurku do UB»”²⁶. Przyznawał zarazem delikatnie, iż nie wszyscy dali się uwieść propagandzie PPR: „Do wyborów podchodzą żołnierze z największym zainteresowaniem postanawiając głosować za Blokiem Demokratycznym, wahają się jednak niektórzy, gdyż nie są zdecydowanymi zwolennikami partii robotniczej”²⁷.

Zgodnie z rozkazami akcja prowadzona przez GOP odbywała się w dwóch turach: od 5 do 21 grudnia 1946 r. oraz od 27 grudnia 1946 r. do 19 stycznia 1947 r.

Grupy ochronno-propagandowe, stworzone przez 36 pp, operowały nie tylko w pow. łowickim, lecz również w powiatach Skierniewice i Kutno (do tego ostatniego skierowano ich nawet najwięcej, bo aż 15 – do pozostałych dwóch wysłano po 10 grup). Całą akcję, w pow. łowickim rozpoczęto nieco wcześniej, bo 2 grudnia, we wsiach Julianów i Arkadia. W następnych dniach była ona kontynuowana. Członkowie GOP, przechodząc od wioski do wioski, organizowali wiece, na których w jak najgorszym świetle pokazywano PSL i jego przywódcę Stanisława Mikołajczyka. Pilnie przy tym obserwowano reakcje chłopów. Jeśli w miejscowościach Jamno, Jastrzębia i Klewków, jak oceniano, przyjęto żołnierzy z rezerwą, to we wsi Zabostów Duży „wręcz wrogo”. Mieszkańcy odmawiali choćby przyjmowania broszur wyborczych. Tłumaczono to, zapewne zgodnie z prawdą, wpływami stronnictwa Mikołajczyka – na 80 gospodarstw w tej wsi, aż w 54 żyli członkowie PSL.

²⁵ Na ten temat szerzej: Maria Grabska-Taczanowska, „Zabójstwo Bolesława Ściborka, zastępcy sekretarza NK PSL 5 grudnia 1945 roku w Łodzi”, *Biuletyn Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi* 4 (1995).

²⁶ CAW-WBH, 36 pp, 21/1952/74, Sprawozdanie 36 pp za 15 – 30 XI 1946 r., Łowicz, 3 XII 1946 r., 497.

²⁷ Ibid.

Nasylenie sympatykami opozycji antykomunistycznej w innych miejscowościach nierzadko było co najmniej porównywalne. W Chlebowie „prawie cała wieś to PSL”, a w Bodnarach na 130 gospodarzy aż 115 było z PSL. W meldunkach WP oceniono też, iż „nauczycielstwo wsi wyłącznie PSL-cy agitatorzy”. W szkole w Wygodzie np. dalej wisiał portret Marszałka Józefa Piłsudskiego z kirem, wywieszony po jego śmierci²⁸.

Mieszkańcy, jak meldowano, odnosili się z pewną rezerwą do WP, lecz obecność samych żołnierzy odbierali pozytywnie. Niemal wszędzie natomiast skarżyli się na funkcjonariuszy UB i milicji. Głosy na temat UB i MO były w 90% im niechętne. Bodajże tylko w Sorokach „stosunek do UB i MO” był „jaki taki”, a w Błędowie do UB wręcz „bardzo przychylny”²⁹. W innych miejscowościach opinie na jego temat były zdecydowanie krytyczne, w Nowym Żłakowie o funkcjonariuszach tej formacji mówiono nawet, że to byli członkowie SS. Skarżono się na bezwzględnie ściągane kontyngenty żywnościowe oraz podatki wyliczane też za okres okupacji, wreszcie na bezzasadne aresztowania i inne nadużycia władzy. Przytaczano przykład milicjanta, który w Kiernozi przez dwa dni chodził po wsi pijany i strzelał w powietrze, co mówiąc delikatnie, nie budowało zaufania do władz. Tylko w dniach 12–15 grudnia zorganizowano w powiecie Łowicz 40 wieców, w których uczestniczyło około 2400 ludzi. Uczestnicy zebrania we wsi Towarzystwo mieli tak opisać swoje wrażenia żołnierzom: „po prostu żeśmy zbaraniali – nam mówiono o Mikołajczyku co innego, a pan zarzuca mu co innego, po prostu zbrodnie”³⁰.

W czasie wieców niekiedy dochodziło do ostrych dyskusji. Stało się tak np. we wsi Piaski, gdzie „stoczyła grupa walkę słowną z 2-ma zatwardziałymi PSL-owcami, którzy zawzięcie bronili Mikołajczyka, lecz nie wytrzymali w dyskusji i pierwsi przed wszystkimi uciekli z zebrania. Po ich wyjściu powiedziano ludziom, dlaczego tacy bogacze bronią Mikołajczyka”³¹.

²⁸ CAW-WBH, 36 pp, 21/1952/78, Meldunek por. Radomyskiego z prac GOP z 4 XII 1946 r., Łowicz, 7.

²⁹ Ibid., Meldunek nr 10 z prac GOP 36 pp w pow. Łowicz za 16–18 XII 1946 r., Łowicz, 18 XII 1946 r., 41.

³⁰ Ibid., Meldunek nr 9 z pracy grupy ochronno-propagandowych 36 pp w powiecie Łowicz za 12–15 XII 1946 r., Łowicz, 16 XII 1946 r., 39.

³¹ Ibid., Meldunek nr 6 z pracy grupy ochronno-propagandowych 36 pp w powiecie Łowicz z 12 XII 1946 r., Łowicz, 12 XII 1946 r., 32.

Do opornych miejscowości, w których silne były wpływy PSL, kierowano specjalną grupę reprezentacyjną organizującą koncerty i przedstawienia teatralne. Zaraz po zakończeniu części artystycznej rozpoczynał się jednak przymusowy wiec, o czym zebranych często wcześniej nie informowano. Dzięki temu

„grupa ta w tych miejscowościach odnosiła sukcesy rozbijając PSL i zakładając SL. Bardzo często grupa ta uciekała się do podstępu, zapowiadając tylko [o] przedstawieniu nie mówiąc nic o wiecu, który odbywał się po przedstawieniu. Tak ksiądz PSL-owiec w Kiernozi odłożył nieszpory, zapowiedział z ambony występ, zachęcając by wszyscy parafianie przyszli [...]. Następnie zaś na Sali po przedstawieniu Historia Wojska Polskiego musiał wysłuchać wraz ze swymi parafianami słów prawdy o PSL-u i widzieć jak jego parafianie występują przeciwko tej partii”³².

Generalnie pozytywny – z punktu widzenia celów PPR – obraz działań GOP wyłania się ze sprawozdań powiatowego UB. Jak zaznaczono:

„Grupy Wojskowe urządziły w okresie sprawozdawczym [do 8 grudnia – G.M.] 28 wieców na różnych wsiach – po jednym wiecu na wsi. Tematem tych wieców były zagadnienia aktualne jak: zbliżające się wybory prawdziwe oblicze PSL, plan trzyletni, itp. Wiece te cieszą się dużą frekwencją wypadły dodatnio”³³.

Pomimo skarg składanych żołnierzom na funkcjonariuszy UB, to właśnie pod osłoną ich bagnetów mogli oni tym intensywniej prowadzić akcję zastraszania działaczy PSL i tworzenia siatek agenturalnych. Na przełomie 1946/1947 r. szczególnie cennymi współpracownikami UB stawali się członkowie komisji wyborczych. Do 8 grudnia zawerbowano sześć takich osób, a na 22 kolejne zebrano materiał werbunkowy. W dokumentach funkcjonariusze wprost deklarowali, iż chcą „osłabić wpływy PSL” poprzez „dalsze zatrzymywanie członków PSL”³⁴. Już w pierwszych dniach grudnia zamknięto w areszcie dziesięciu działaczy PSL, co bez wątpienia już na tym etapie operacji wywoływało efekt zastraszania. W efekcie coraz częstsze stawały się wypadki składania

³² CAW-WBH, 8 DP, IV.521.8.113, Sprawozdanie 36 pp za 1 XII 1946 – 1 I 1947 r., Łowicz, 2 I 1947 r., 6.

³³ AIPN Ld, PF, 10/136, Raport dekadowy PUBP Łowicz za 28 XI – 8 XII 1946 r., Łowicz, b.d., 162.

³⁴ Ibid., 161.

legitymacji partyjnych. We wsi Bąków ob. Adam Mostowski złożył legitymację partyjną „prezesowi koła i oświadczył, że będzie szedł po linii prawdziwej demokracji, gdyż nie chce być narażony wraz ze swą rodziną na jakieś nieprzyjemności”³⁵. 30 listopada, wykorzystując nieobecność kilku członków PSL (zapewne nieprzypadkową), komuniści doprowadzili do odwołania związanego z tym stronnictwem szefa Powiatowej Rady Narodowej Kazimierza Wyszomirskiego. Wotum nieufności podjęto stosunkiem głosów 23 do 21, przy jednym się wstrzymującym.

W następnych dniach zatrzymywano kolejnych członków PSL, wśród nich m.in. sekretarza powiatowego partii Franciszka Kaszewskiego. Od 18 do 28 grudnia aresztowano 14 osób powiązanych z PSL, co sprawiło, iż niektórzy z działaczy zaczęli się ukrywać. Wielu innych odmawiało opłacenia składek członkowskich i przyjęcia legitymacji partyjnych na rok 1947. UB zwerbował nawet sekretarkę szefa powiatowych struktur PSL i posła KRN Jana Króla. Dzięki temu uzyskano pełny wgląd w wewnętrzne pisma partyjne. Funkcjonariuszy zaskoczyła natomiast wizyta w urzędzie samego Króla, który zadeklarował, że jego partia nie będzie prowadzić żadnej wywrotowej działalności i na dowód dobrej woli zalecił dobrowolne wysyłanie do UB wszystkich wchodzących do sekretariatu pism³⁶.

Działania GOP zostały przerwane na okres świąt Bożego Narodzenia. Zapewne uznano, iż organizowanie wymuszonych wieców w okresie tak ważnym dla ludności przyniesie tylko wizerunkowe szkody dla całej operacji. Chodziło przy tym także o samych żołnierzy. Z powodu nadchodzących wyborów odmówiono im zwyczajowych urlopów świątecznych, mieli pozostać w garnizonie, jednak czas ten powinni wykorzystać na odpoczynek przed drugą turą akcji. Członkowie GOP mieli zaraz po powrocie z terenu do koszar zostać skierowani na kąpiel, po czym otrzymać czystą bieliznę i pościel. 24 grudnia 1946 r. odbyło się w koszarach w Łowiczu uroczyste powitanie wracających GOP. Towarzyszyła temu defilada w obrębie koszar i towarzyszące temu krótkie przemówienie dowództwa. Odczytano też informacje o osobach nagrodzonych, a na koniec odśpiewano „Rotę”. Wieczorem żołnierze otrzymali drobne upominki gwiazdkowe rozdane przez „św. Mikołaja”³⁷. By utrzymać popar-

³⁵ Ibid., 161.

³⁶ Ibid., Raport dekadowy PUBP Łowicz za 18–28 XII 1946 r., Łowicz, b.d., 173–174.

³⁷ CAW-WBH, 8 DP, IV.521.8.113, Sprawozdanie 36 pp za 1 XII 1946 – 1 I 1947 r., Łowicz, 2 I 1947 r., 4.

cie dla władzy, pion polityczno-wychowawczy zorganizował dwa wiece wyborcze, na których uchwalono gremialnie, iż żołnierze popierają Blok Demokratyczny, zobowiązując się do agitowania i głosowania na niego. Co ciekawe, to w święta doszło w areszcie UB do zbrodni lub śmiertelnego wypadku. 25 grudnia funkcjonariusze MO zatrzymali Józefa Więcka. Dzień później aresztant już nie żył – został zastrzelony podczas przeprowadzania z ubikacji do celi, według oficjalnej wersji strażnikowi przypadkowo wypalił karabin³⁸.

Od 28 grudnia 1946 r. GOP dalej kontynuowały akcję, ogarniając nią kolejne miejscowości. W ciągu kilku tygodni ożywionej akcji propagandowej wykazały się „skutecznością”, która zapewne wskazuje na to, że druga część operacji znacznie częściej niż pierwsza obfitowała w przypadki przymusu bezpośredniego. Żołnierze, wykorzystując przewagę broni, wymusili wystąpienie z PSL kilkuset członków partii, zmienili też w powiecie jedenastu wójtów i ośmiu sołtysów. Dowództwo 36 Pułku z satysfakcją meldowało, że „Akcja przedwyborcza zmieniła radykalnie oblicze powiatu łowickiego. PSL, która była partią centralną powiatu, stała się dzisiaj prawie niewidoczna. Wpłynęło na to w pierwszym rządzie rozwiązanie przez oddziały wojskowe 21 kół PSL-u i założenie na miejsce SL-u [czyli satelickiego wobec PPR Stronnictwa Ludowego – G.M.], przez co SL uzyskało 370 nowych członków”. Co ciekawe, pomimo utworzenia nowych kół SL, samo wojsko przyznawało, że „stronnictwo to nie ma żadnego wpływu na bieg wypadków w terenie, a to dlatego że koła te zostały założone przez wojsko, a działacze SL-u jeszcze tam nie dotarli”³⁹. Część zatrzymanych w tym okresie przez UB zostało zatrzymanych przez WP lub na jego sugestie. I tak, w Łowiczu aresztowano stróża przy prochowni na wniosek wojska tylko dlatego, że stwierdził w rozmowie, iż wybory nie mają sensu, bo niebawem wybuchnie wojna.

Demonstracja siły objęła też sam Łowicz, gdzie zorganizowano 17 stycznia szumne uroczystości z okazji drugiej rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji niemieckiej. Obok składania wieńców pod pomnikiem wdzięczności dla Armii Czerwonej i uroczystej akademii urządzono defiladę. Czytamy: „Manifestacja wywarła wielkie wrażenie na kołtunerii łowickiej, która myślała, że w Łowiczu już nic wojska nie

³⁸ AIPN Ld, PF, 10/136, Raport dekadowy PUBP Łowicz za 18–28 XII 1946 r., Łowicz, b.d., 179.

³⁹ CAW-WBH, 8 DP, IV.521.8.113, Sprawozdanie 36 pp za 1–31 I 1947 r., Łowicz, 8 II 1947 r., 444.

ma, gdyż wszystko poszło na wsie. Nie wiedziała, że ci co maszerowali to szewcy, krawcy i kucharze i taboryci”⁴⁰. UB ocenił, że w manifestacji w Łowiczu wzięło udział około dwóch tysięcy mieszkańców. Co ciekawe, zdaniem funkcjonariuszy „największe wrażenie” zrobiło przemówienie kpt. Radomyskiego „który w słowach mocnych, krótkich określił ustosunkowanie się wojska do nadchodzących wyborów”. Efektem działań wojska i bloku demokratycznego, mówił, było zwycięstwo i „zatknięcie sztandarów na gruzach Berlina, a co robił obóz reakcyjno-peeselowski, który nawoływał do zdrady, sabotażu i dywersji z szeregów wojska”⁴¹. Słowa Radomyskiego przyjęto jakoby owacyjnymi brawami i okrzykami. On sam z zadowoleniem meldował przełożonym:

„Dziś stosunek do wojska uległ radykalnej zmianie na lepsze [...]. Nikt nie nazywa już nas «górkim NKWD». Natomiast słyszy się często pochwałę, która w ustach miejscowych kołtunów jest najwyższa: «Tak maszerują i wyglądają jak przedwojenne wojsko» [...]. Na skutek prac naszych grup, a w szczególności grupy reprezentacyjnej (teatr, orkiestra, oraz 3 oficerów dobrych mówców) PSL się łamie, rozbija i zaczyna między sobą kłócić. Oddziały nasze są wszędzie witane z radością”⁴².

Warto tu wspomnieć, że na pododdziały wojska ludzie zaczęli mówić „wnuki Stalina”⁴³. Choć w powiecie łowickim tylko sporadycznie pojawiali się partyzanci, to i tak w dniu głosowania lokale wyborcze były osłaniane przez pododdziały liczące od pięciu do 25 ludzi. Jeśli gdzieś pojawił się bałagan, spowodowany niezbornością komisji, natychmiast wysyłano tam pododdziały wojska dla zaprowadzenia porządku.

Przy tak prowadzonej kampanii wynik wyborów mógł zakończyć się tylko zwycięstwem PPR i jej sojuszników. W lokalnych strukturach władzy zapanowała euforia, która poniekąd udzieliła się żołnierzom. Radomyski, podkreślając poparcie żołnierzy dla prowadzonej agitacji, przytoczył w sprawozdaniach niektóre żołnierskie opinie. Jak ujął to strzelec Kwaśniewski: „No teraz już po wyborach będziemy mogli

⁴⁰ Ibid., 46.

⁴¹ AIPN, Ld PF, 10/137, Raport dekadowy PUBP Łowicz za 8–18 I 1947 r., Łowicz, b.d., 5.

⁴² CAW-WBH, 36 pp, 21/1952/74, Pismo zcy ds. pol.-wych. dcy 36 pp do zcy ds. pol.-wych. dcy 8 DP, Łowicz, 18 XII 1946 r., 508.

⁴³ CAW-WBH, 8 DP, IV.521.8.113, Sprawozdanie 36 pp za 1 XII 1946 – 1 I 1947 r., Łowicz, 2 I 1947 r., 5.

w spokoju powiesić Mikołajczyka”⁴⁴. Kapral Kiliński z 9 kompanii miał się zaś wyrazić: „Wszystkich peeselowców trzeba pozamykać w obozach i niech pracują z panem Mikołajczykiem nad odbudową Warszawy, bo on ją zniszczył”⁴⁵. Natomiast według kaprała Kozaka: „PSL-owi trzeba raz dać w łeb, na zawsze i my to zrobim”⁴⁶.

W meldunkach chwalono niektórych najbardziej oddanych „demokracji ludowej” dowódców GOP, takich jak chor. Uplawa, ppor. Sznajder [imion obu nie ustalono], a przede wszystkim chor. Czesław Brackowski uznany za najlepszego dowódcę GOP. Kierowane przez niego „GOP Nr 9 rozwiązało trzy koła PSL, zorganizowało 7 kół SL, 17 Komitetów Obywatelskich. W jednej miejscowości grupa nr 9 pomogła małorolnemu chłopu w omłocie zboża. Ogólnie praca grupy nr 9 zasługuje na wyróżnienie”⁴⁷. Krytykowano natomiast przybyłego z Armii Czerwonej kpt. Tarajkiewicza z 3 batalionu, uznanego za pijaka. Jednak, jak pisał Radomyski, „Oficerem, który jest zakałą pułku, jest ppor. Lasek, który ostatnio się upił i późno w nocy strzelał z pistoletu, następnie zaś wdał się w awanturę z pijanymi funkcjonariuszami UB”⁴⁸.

Oceniając sytuację w całym powiecie, Radomyski stwierdził:

„Stanowcza postawa żołnierzy, przeprowadzane wiece, przegrane wybory i fakt, że bożyszcze i sztandar PSL-u w powiecie łowickim poseł do KRN z ramienia PSL nie przeszedł [chodziło o fakt, że prezes PSL Król nie zdobył mandatu poselskiego – G.M.] sprawiło to, że niezdecydowani i słabi PSL-owcy przeszli na stronę bloku, pozostali nie przejawiali żadnej aktywności”⁴⁹.

Pełniejszy obraz represji w powiecie Łowicz wyłania się, co zrozumiałe, z dokumentacji UB. W efekcie, jak pisano, „wytężonej pracy” partii, wojska i UB do 18 stycznia 1947 r. członkowie stronnictwa Mikołajczyka zdali 222 legitymacje PSL. Od 5 listopada do 18 stycznia organy bezpieczeństwa zatrzymały 187 osób, w tym licznych prezesów i sekretarzy kół PSL. Po odpowiedniej „obróbce” do 19 stycznia

⁴⁴ Ibid., Sprawozdanie 36 pp za 1–31 I 1947 r., Łowicz, 2 I 1947 r., 42.

⁴⁵ Ibid., Sprawozdanie 36 pp za 1 XII 1946 – 1 I 1947 r., Łowicz, 2 I 1947 r., 4.

⁴⁶ Ibid.

⁴⁷ CAW-WBH, TAP, 1662-82-43, Akta Czesława Brackowskiego, 111.

⁴⁸ CAW-WBH, 36 pp, 21/1952/74, Pismo zcy ds. pol.-wych. dcy 36 pp do zcy ds. pol.-wych. dcy 8 DP, Łowicz, 18 XII 1946 r., 508.

⁴⁹ CAW-WBH, 8 DP, IV.521.8.113, Sprawozdanie 36 pp za 1–31 I 1947 r., Łowicz, 8 II 1947 r., 44.

zwolniono 174 osoby, kolejne jedenaście w ostatnich dniach stycznia, na początku lutego w areszcie pozostawało jeszcze dwóch ludzi powiązanych z PSL. W czasie „kampanii wyborczej” usunięto też ze stanowisk wszystkich wójtów związanych z PSL. Nowo mianowani mieli z kolei jako priorytetowe potraktować zadanie usunięcia z posad sołtysów posiadających legitymacje PSL. Nie mogło być już takich osób zbyt wiele, skoro funkcjonariusze wyliczali, że zwerbowano do sieci agenturalnej w powiecie 160 sołtysów (czyli 42% w powiecie), czterech wójtów i trzech sekretarzy gminnych⁵⁰.

Nieliczni działacze partii odważnie protestowali przeciwko działaniom wojska i UB. Jak raportowano, sam „prezes pow. PSL Król kwestionuje zachowanie się żołnierzy w czasie trwania akcji legitymując się dwustoma oskarżeniami. Złożył protest o unieważnienie głosowania”⁵¹. Tego typu wniosek nie miał jednak żadnych szans powodzenia, w rzeczywistości roku 1947 mógł on mieć wyłącznie symboliczne i moralne znaczenie.

Tymczasem władze bynajmniej nie rezygnowały z dalszego nacisku na stronnictwo Stanisława Mikołajczyka. 24 stycznia zorganizowano w Łowiczu kolejny siedmiotysięczny wiec ludności z udziałem WP. Pracownicy pionu polityczno-wychowawczego 36 Pułku zaraz po wyborach ogłosili pięć propagandowych referatów: w gimnazjum w Głownie, cukrowni w Łyszkowicach oraz w trzech gimnazjach w Łowiczu (rolniczym, handlowym i pedagogicznym). Jednocześnie wysłano w teren trzy sześćosobowe brygady agitacyjne między innymi do gmin Zduny i Złaków „w celu zdyskontowania osiągnięć po wielkim sukcesie wyborczym”⁵². Atmosferę psuła jednak surowa zima połączona z brakiem węgla oraz szalejącą drożyzną. Dopiero nadejście wiosny i ocieplenie stopniowo poprawiło nastroje żołnierzy i oficerów.

W końcu marca 1947 r. poruszenie w całym pułku wywołała wiadomość o śmierci gen. Karola Świerczewskiego ps. „Walter”. Czytamy: „Na wiadomość o zabiciu gen. Świerczewskiego żołnierze wyrazili swą nienawiść do ukraińskich faszystów zgłaszając się ochotniczo do

⁵⁰ AIPN Ld PF, 10/137, Raport dekadowy PUBP Łowicz za 18–28 I 1947 r., Łowicz, b.d. powstania dokumentu, 12–13.

⁵¹ CAW-WBH, 8 DP, IV.521.8.113, Sprawozdanie 36 pp za 1–28 II 1947 r., Łowicz, 7 III 1947 r., 133.

⁵² Ibid., Sprawozdanie 36 pp za 1 – 30 III 1947 r., Łowicz, 11 IV 1947 r., 142.

walk z banderowcami celem pomszczenia dla nas tak wielkiej straty”⁵³. Ledwo w styczniu sfalszowano wybory, a już w kwietniu 1947 r. pułk otrzymał rozkaz sformowania ze swoich szeregów kombinowanego pułku piechoty w celu realizacji akcji „Wisła”. W jego skład weszło 480 żołnierzy, których ponownie skierowano w Bieszczady. 21 kwietnia pułk dotarł do stacji w Olszanicy, a kilka dni później, 28 kwietnia, przystąpił do akcji wysiedleńczej. Pierwszego dnia wysiedlono wsie Wapniska i Lachowe. Z wiosek tych przegnano do punktu zbornoego w Leszczawce 304 osoby, 47 krów, 10 cieląt i 45 kóz. Do 9 maja 36 pp wysiedlił w sumie siedem wsi, wypędzając z nich 193 rodziny, czyli 883 osoby. Ostatecznie w ciągu kilku tygodni z dwudziestu wiosek deportowano na ziemie zachodnie i północne 4856 kobiet, dzieci i mężczyzn. Nieco inne wyniki akcji „W” dla 36 pp możemy odnaleźć w teczce osobowej mjr. Komara. Według tych danych 36 pp wysiedlił 1055 rodzin – 5038 osób⁵⁴. Korzystając z faktu, że deportowani nie mogli ze sobą zabrać zbyt wielu rzeczy, część pozostawionych przez nich produktów zarekwirowano na potrzeby wojska. Wiadomo, że w końcu maja wysłano do koszar w Łowiczu dwa wagony z drzewem i kartoflami. Jeszcze 25 maja 36 pp przesiedlił – w ramach tzw. przemieszczeń wewnętrznych – rodziny polskie z Leszczawy Dolnej do Hołuczkowa. Akcją objęto 33 rodziny liczące 167 osób.

W trakcie prowadzonej równolegle do wysiedlenia akcji zwalczania UPA żołnierze 36 pp zabili 23, ujęli 14 i aresztowali dwie osoby związane z podziemiem. Zdobyto przy tym cztery erkaemy, 24 karabiny i pięć peemów⁵⁵. Nie był to wynik zbyt imponujący, zwłaszcza, iż niektórzy zatrzymani byli niewinni. W sprawozdaniach GO „Wisła” pojawia się zdawkowa informacja, że „30.4.47 r. oddział 36 pp aresztował żonę dowódcy sotni pseudo «Hrynia»”⁵⁶. W rzeczywistości, na podstawie donosów sąsiadów aresztowano Annę Jaremicz. Nieszczęsna kobieta przeszła gehennę w czasie śledztwa UB i w obozie w Jaworznie. Ostatecznie krakowski sąd wojskowy uniewinnił ją od

⁵³ Ibid., 140.

⁵⁴ CAW-WBH, TAP, 497-58-7111, Akta Feliksa Komara, 22. Na temat akcji „Wisła” szerzej patrz np.: Jan Pisuliński, *Akcja Specjalna „Wisła”* (Rzeszów: Libra, 2017); Grzegorz Motyka, *Akcja „Wisła”, 47. Komunistyczna czystka etniczna* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023).

⁵⁵ CAW-WBH, TAP, 497-58-7111, Akta Feliksa Komara, 22.

⁵⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), IPN BU 00231/92/25, Meldunek bojowy 1947 r.

wszelkich zarzutów, co było wydarzeniem niemalże bez precedensu w ówczesnej sytuacji⁵⁷.

10 lipca 1947 r. 36 pp został przerzucony do pow. Biłgoraj, z którego zamierzano wysiedlić resztki ludności ukraińskiej i mieszanej. Ostatecznie do tego jednak nie doszło i 29 lipca 36 pp wyruszył ze stacji w Zwierzyncu z powrotem do Łowicza. W sierpniu 1947 r. 36 Pułk w komplecie ponownie znalazł się w Łowiczu. W trakcie przeprowadzonego we wrześniu zwiadu „jawnej działalności PSL nie stwierdzono”, gdyż reakcyjni chłopci „ograniczają się tylko do szeptanej propagandy”⁵⁸.

Trudno się dziwić wstrzemięźliwości mieszkańców powiatu, skoro władze kontynuowały cały czas nacisk na PSL. 5 maja usunięto z Powiatowej Rady Narodowej Krzysztofa Wyszomirskiego (do niedawna przewodniczącego) oraz Jana Guzka (sędziego). Z kolei Kazimierza Kurczaka wykluczono z prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Działaczom PSL pozostało jedynie demonstracyjnie wyjść z sali po odrzuceniu przez prokomunistyczną większość zgłoszonych przez nich wniosków. 6 lipca z kolei dokonano czystki w spółdzielni spożywców, m.in. usuwając ze stanowiska jej przewodniczącego, którym był powiatowy prezes PSL Król. Ostateczny krach stronnictwa nastąpił wraz z ucieczką Stanisława Mikołajczyka z kraju. Król, jak się wydaje, natychmiast szczerze potępił ucieczkę swojego przywódcy (trudno sobie nawet wyobrazić, by nie odebrał jej jako porzucenie i dezercję) i rozwiązał struktury łowickiego PSL. Niewiele mu to pomogło, bo 29 listopada i tak został wyrzucony z PRN⁵⁹.

Uznany za najlepszego dowódcę GOP chor. Czesław Brackowski pozostał w wojsku dochodząc do stopnia pułkownika. W latach

⁵⁷ Aresztowana kobieta zeznała przed sądem: „W chwili aresztowania byłam zupełnie zdrowa, a wskutek bicia zostałam sparaliżowana. Aresztowana byłam 27 IV 47, a sparaliżowana zostałam 30 IV 47 r. w Kulasznie [...]. Por. Informacji WP, który mnie przesłuchiwał zaproponował mi oddanie mu się, na co ja się stanowczo nie zgodziłam. Wtenczas to ów porucznik powiesił mnie za nogi do góry. Było to w nocy, która jednak godzina była nie wiem [...]. W czasie transportowania mnie do Sanoka posyłali do mojego wagonu żołnierzy WP, aby oglądali kochankę «Chrina». Żołnierze ci przychodząc do mnie pluli na mnie [...]. Ja nie mogłam temu zaprzeczyć, ani się bronić ponieważ ów porucznik który doprowadził mnie do kalectwa zagroził mi zastrzeleniem [...]. A ja przecież nie znałam żadnego «Chrina» ani innych bandytów”. Za: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, 110/1480, Akta Anny Jaremicz, 47–48.

⁵⁸ CAW-WBH, 8 DP, IV.521.8.113, Sprawozdanie 36 pp za 1–27 IX 1947 r., Łowicz, 27 IX 1947 r., 362.

⁵⁹ AIPN Ld, PF 10/137, Raport dekadowy PUBP Łowicz za 28 XI–8 XII 1947 r., Łowicz, b.d., 186.

siedemdziesiątych XX w. przeszedł na emeryturę. Inaczej potoczyły się losy tak chwalonego przez UB kpt. Stanisława Radomyskiego. Jego przemówienie, wygłoszone 17 stycznia 1947 r., musiało naprawdę zrobić duże wrażenie na słuchaczach, ponieważ jeszcze w marcu 1947 r. awansowano go na stanowisko zastępcy dowódcy 5 Dywizji ds. polityczno-wychowawczych. Niebawem został szefem wydziału propagandy w Okręgu Wojskowym nr II. Jednak w 1948 r. jego kariera nieoczekiwanie się załamała. Okazało się bowiem, iż w latach okupacji pracował jako tłumacz w niemieckiej administracji na tyle gorliwie, że po wykryciu jego obecności w WP natychmiast został zatrzymany i po szybkim procesie skazany na kilka lat więzienia za kolaborację z nazizmem⁶⁰.

Przełożonym podpadł również dowódca pułku płk Feliks Komar. Zauważono, że jest związany od dawna z Polką z „reakcyjnej” rodziny, co zapewne wzbudziło obawy o jego właściwe podejście partyjne. W marcu 1948 r. kontrola stwierdziła, iż odpowiadał on za nieprawidłowości finansowe, gdyż „nie były zaprzysiężowane formalnie u oficera finansowego różne sumy pieniężne uzyskane za rzeczy zdobyte w czasie akcji z bandami UPA, jak i za rzeczy przynależne do całokształtu gospodarki pułku”⁶¹. Środki te, zgromadzone w tzw. czarnej kasie, służyły do opłacania różnych nieformalnych rachunków jednostki. Za te uchybienia Komar został ukarany 10 dniami aresztu domowego z potrąceniem połowy żołdu. Niebawem, latem 1948 r., odesłano go do ZSRS, do Armii Czerwonej.

Akcja „zabezpieczania wyborów” 1947 r. wstrząsnęła społecznym poparciem dla PSL zarówno w całym kraju, jak i na ziemi łowickiej. Do niedawna najbardziej popularne w powiecie ugrupowanie polityczne zostało całkowicie zmarginalizowane. Obawa przed represjami sprawiła, że na rok 1947 wykupiono jedynie 42 legitymacje PSL (przypomnijmy, że rok wcześniej partia miała ponad dwa tysiące członków). Co gorsza, mieszkańcy powiatu stracili do członków PSL zaufanie, jakim ich do tej pory darzyli. Ich uwadze nie uszedł np. fakt, iż niektórzy z lokalnych działaczy PSL sami głosowali na listę Bloku Demokratycznego⁶².

⁶⁰ CAW-WBH, TAP, 136-54-462, Akta personalne Stanisława Radomyskiego; *ibid.*, TAP, 136-54-463, Akta Stanisława Radomyskiego. Co ciekawe, od grudnia 1944 r. Radomyski współpracował z Informacją Wojskową pod pseudonimem „Stefan”. Podstawą jego werbunku była zapewne okupacyjna przeszłość. Patrz: AIPN, BU 3426/2874.

⁶¹ CAW-WBH, TAP, 497-58-7111, Akta Feliksa Komara – Rozkaz oficerski nr 019, Poznań, 10 III 1948 r., 31.

⁶² AIPN Ld, PF, 10/137, Raport dekadowy PUBP Łowicz za 8–18 IX 1947 r., Łowicz, b.d., 142.

Z punktu widzenia zwykłych chłopów była to kompromitująca postawa, której nie tłumaczyła nawet obawa przed komunistycznymi represjami.

Analiza akcji „zabezpieczania wyborów”, prowadzonej przez pułk ludowego Wojska Polskiego mocno zaangażowany w deportacje ludności pochodzenia ukraińskiego oraz zwalczanie UPA, potwierdza opinię, że z punktu widzenia władz nie istniała większa różnica między polskim a ukraińskim podziemiem, czy nawet PSL. Szczerze ujął to w jednym z sejmowych wystąpień minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz, mówiąc: „Dla nas, dla obozu demokratycznego ważne jest oczyszczenie terenu z band wszelkiego rodzaju reakcji, niezależnie czy ukraińskiej, czy polskiej, oczyszczenie z band ukraińskich i polskich”⁶³.

Warto wspomnieć, że akcja wojska zbudowała też poparcie dla PPR wśród zwykłych żołnierzy. Już na początku 1947 r. w czasie demobilizacji zauważono, iż „wielu” z nich wyraziło chęć wstąpienia do UB i MO⁶⁴. Zapewne tylko nieliczni przeszli do pracy w resorcie bezpieczeństwa. Już sam jednak fakt wyrażenia zainteresowania taką możliwością pokazuje, że ideologiczna obróbka, jakiej zostali poddani, połączona z praktycznym wprowadzaniem ludowych porządków w terenie i związanym z tym poczuciem wagi realizowanej misji niewątpliwie wzmocniły władzę komunistyczną w Polsce. Biorąc bezpośredni udział w łamaniu chłopskiego oporu, szeregowi żołnierze, mimo że najczęściej pochodzący z podobnych rolniczych rodzin, sami poczuli się częścią władzy, którą siłowo wprowadzali. Na armii, PPR, a później PZPR, jak wiadomo, mogła odtąd polegać aż do upadku systemu realnego socjalizmu.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

⁶³ *Sprawozdanie stenograficzne z 11 sesji KRN z 20, 21, 22 i 23 IX 1946 r.* (Warszawa: Krajowa Rada Narodowa, 1946), 476.

⁶⁴ Zob. „Rozkaz nr 75 ministra bezpieczeństwa publicznego o weryfikacji kadr organów bezpieczeństwa publicznego, Warszawa, 20 XI 1945 r.”, w *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. Bogusław Kopka, wstęp Andrzej Paczkowski (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2011), 126.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

36 Pułk Piechoty

Dowództwo 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty 1946–1949

Kolekcja Teczek Akt Personalnych

Źródła drukowane

Poticznyj, P., red. *Litopys UPA*. T. 30. Toronto-Lwiv: Wydawnictwo „Litopys UPA”, 2000;

Poticznyj, P., i I. Łyko, red. *Litopys UPA*. T. 34. Toronto-Lviv: Wydawnictwo „Litopys UPA”, 2001.

Sprawozdanie stenograficzne z 11 sesji KRN z 20, 21, 22 i 23 IX 1946 r. Warszawa: Krajowa Rada Narodowa, 1946.

Opracowania

Blum, Ignacy. *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1945–1948*. Warszawa: Ministerstwo Obrony Narodowej, 1960.

Churska-Wołoszczak, Kamila. *Referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946–1947)*. Bydgoszcz–Gdańsk: Wydawnictwo IPN, 2014.

Grabska-Taczanowska, Maria. „Zabójstwo Bolesława Ściborka, zastępcy sekretarza NK PSL 5 grudnia 1945 roku w Łodzi”. *Biuletyn Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi* 4 (1995): 141–149.

Hryciuk, Grzegorz. *Przesiedleńcy. Wielka epopeja Polaków 1944–1946*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023.

Juchniewicz, Mieczysław. *36 Łużycki*. Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1975.

Pisuliński, Jan. *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2009.

„Pułkownik Kiryluk. Skarga cywilnych władz miejskich Leska na dowódcę 36 polskiego pułku piechoty z 1 stycznia 1946”. *Karta* nr 14 (1994): 52–54.

„Rozkaz nr 75 ministra bezpieczeństwa publicznego o weryfikacji kadr organów bezpieczeństwa publicznego, Warszawa, 20 XI 1945 r.”. W *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*. Wybór i oprac. Bogusław Kopka. Wstęp Andrzej Paczkowski, 126. Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2011.

Rzepski, Stanisław. *8 Dywizja piechoty. Z dziejów 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty im. Bartosza Głowackiego*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1970.

Stasiak, Piotr Artur. *Nowa rzeczywistość lat 1945–1948 w powiatach: kutnowskim, gostynińskim i łowickim*. Kutno: Muzeum Regionalne w Kutnie, 2014.

Turkowski, Romuald. *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1992.

Wtorkiewicz, Jarosław. *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2002.

STRESZCZENIE

**Grzegorz Motyka, Przed akcją „Wisła” spacyfikowano PSL
na Ziemi Łowickiej. „Zabezpieczanie wyborów” do Sejmu
Ustawodawczego w pow. Łowicz przez 36 Pułk Piechoty**

Tematem artykułu jest proces fałszowania wyborów do Sejmu Ustawodawczego 1947 roku w powiecie Łowicz. Autor pokazuje, w oparciu o materiały archiwalne, skoordynowane działania 36 Pułku Piechoty WP oraz Urzędu Bezpieczeństwa mające na celu rozbić PSL oraz umocnienie władzy PPR. W ich wyniku Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), dotąd najsilniejsze stronnictwo polityczne w powiecie, zostało zmarginalizowane, a liczba jego członków gwałtownie spadła. Skala zaangażowania żołnierzy WP w fałszowanie wyborów wskazuje, że formacja ta w tym okresie była traktowana przez władze jako „zbrojne ramię partii”. Co istotne, działania pacyfikacyjne w powiecie łowickim prowadził pułk WP, który wcześniej i później był zaangażowany w zwalczanie ukraińskiego podziemia, co potwierdza, iż zwalczanie Ukraińskiej Powstańczej Armii władze traktowały jako cel w istocie drugorzędny. Celem podstawowym było zniszczenie polskiego podziemia i opozycji politycznej, bo tylko one realnie mogły zagrozić władzy komunistów w Polsce.

Słowa kluczowe: 36 pułk piechoty, wybory do Sejmu Ustawodawczego 1947 r., PSL, powiat Łowicz, pacyfikacja

SUMMARY

**Grzegorz Motyka, Before Operation ‘Vistula’: The Suppression of the
Polish People’s Party (PSL) in the Łowicz Region and ‘Securing’ of the 1947
Legislative Sejm Elections in Łowicz County by the 36th Infantry Regiment**

This article addresses the falsification of the 1947 Legislative Sejm elections in Łowicz County. Based on archival materials, the author demonstrates the coordinated actions of the 36th Infantry Regiment of the Polish Army (*Wojsko Polskie*, WP) and the Security Office (UB), aimed at weakening and marginalising the Polish People’s Party (*Polskie Stronnictwo Ludowe*, PSL) and consolidating the authority of the Polish Workers’ Party (*Polska Partia Robotnicza*, PPR). As a result, the PSL, previously the strongest political organisation in the county, was marginalised, and its membership declined sharply. The scale of the involvement of WP soldiers in the electoral fraud suggests that, during this period, the formation effectively functioned as the “armed wing of the party”. Significantly, the pacification operations in Łowicz County were carried out by the WP regiment which, had previously and subsequently been engaged in operations against the Ukrainian underground. This supports the conclusion that the suppression of the Ukrainian Uprising Army was, in practice, regarded by the authorities as a secondary objective. The primary objective was the elimination of the Polish independence un-

derground and political opposition, as they alone posed a genuine threat to the consolidation of communist power in Poland.

Keywords: 36th Infantry Regiment, 1947 Legislative Sejm elections, Polish People's Party (PSL), Łowicz County, pacification operations

ZUSAMMENFASSUNG

Grzegorz Motyka, Vor der Aktion Weichsel wurde die Polnische Volkspartei (PSL) in der Region Łowicz befriedet. „Sicherung der Wahlen“ zum Gesetzgebenden Sejm im Kreis Łowicz durch das 36. Infanterieregiment

Das Thema des Artikels ist der Verlauf der Wahlfälschung bei den Wahlen zum Gesetzgebenden Sejm 1947 im Kreis Łowicz. Der Autor zeigt anhand von Archivmaterial die koordinierten Maßnahmen des 36. Infanterieregiments der Polnischen Armee (*Wojsko Polskie*, WP) und des Sicherheitsdienstes (*Urząd Bezpieczeństwa*, UB) auf, die darauf abzielten, die Polnische Volkspartei (*Polskie Stronnictwo Ludowe*, PSL) zu schwächen und die Macht der PPR Polnischen Arbeitspartei zu stärken. Infolgedessen wurde die PSL, bis dahin die stärkste politische Kraft im Kreis, an den Rand gedrängt, und die Zahl ihrer Mitglieder ging drastisch zurück. Das Ausmaß der Beteiligung von Soldaten der Polnischen Armee an der Wahlfälschung deutet darauf hin, dass diese Formation in dieser Zeit von den Behörden als „bewaffneter Arm der Partei“ betrachtet wurde. Bedeutsam ist, dass die Befriedungsmaßnahmen im Kreis Łowicz von einem Regiment der Polnischen Armee durchgeführt wurden, das zuvor und danach an der Bekämpfung des ukrainischen Untergrunds beteiligt war, was bestätigt, dass die Bekämpfung der Ukrainischen Aufständischen Armee von den Behörden im Grunde als zweitrangiges Ziel betrachtet wurde. Das Hauptziel war die Zerstörung des polnischen Untergrunds und der politischen Opposition, da nur diese die Macht der Kommunisten in Polen tatsächlich gefährden konnten.

Schlüsselwörter: Infanterie-Regiment Nr. 36, Wahlen zum Gesetzgebenden Sejm 1947, Polnische Volkspartei (PSL), Kreis Łowicz, Befriedung